

KURJER WARSZAWSKI

D. 26. Listopada. — Rok 1837.

Niedziela.

N^o 315.

Jutro, Ś. Józefat.

N. PAN zd. 19 Wzice: (1 Paździ.) r. b. naj-
tąskawiej raczył przeznaczyć pensje emerytal-
ne roczne: Józef: *Lazarewiczowi* b. Dozorcy
magazynu wojs.; przez wzgląd na 21-let: służ:
i doznane w ciągu rewolucji prześladowania
z powodu okazanego przywiązania do prawej
władzy, zł. 250. P. Winc: *Hip: Gawareckie-
mu* Prokuratorowi Król: przy Try: cyw: gub:
Płoc: przez wzgląd na 24-let: gorliwą i poży-
teczną służ: w ciągu której zdrowie nadwęg-
żył, prócz pensji zł. 2100, dodatek zł. 400.
Konst: *Klimkowskiej* wdowie po Strażniku cel:
przez wzgląd na długoletnią i jej męża służ: w.
i c. zł. 135, w połowie dla niej, w połowie
dla 2 córek *Klimkowskich*. — Dla prowadzących
handel różnemi towarami, ważna jest wiado-
mość, że odtąd będzie można assekurować też
towary, ładem i wodą sprowadzane z różnych
części Królestwa Polskiego. Dalsza wiadomość
w kantorze przy ulicy *Przejazd*. — Zeszyt Iszy
i 2gi tomu 2go dzieła: *Żywoty Świętych Pań-
skich, Męczenników i Ojców Kościoła*, wy-
szły już z druku i rozdają się Szan: Prenume-
ratorom. Chlubne zdanie tak Cenzury ksiąg
Duchow: w Archidiecezji Warsz., przez JW.
Arcy-Pasterza zatwierdzone, iako też wielu
świątłych i czcigodnych Biskupów i Ducho-
wnych, niemniej chlubny sąd o Iszym tomie
zamieszczony w cenniejszych pismach periody:
iako to: w *Archiwum Teologicznem* wydawa-
nem w Poznania, w *Tygodniku Petersburskim*,
w *Panoramie literatury krajowej i zagranic-
znej*, w *Magazynie Powsz: i t. d.*; najmiłszą
ją dla Redakcji nagrodą za wszelkie prace,
starania i niemałe koszta, przy wydawaniu
dzieła wspomnionego podejmowane. Oświad-
czając wdzięczność Dostojnym Pasterzom i Du-
chownym świąckim i zakonnym, tudzież innym
Szanownym osobom, które względami swemi

Iszą część dzieła wspomnionego zaszczycić ra-
czyli, Redakcja poleca się i nadal światłej ich
opiece; a przytem zapewnia iż następne zeszy-
ty wkrótkiej i nieprzerwanej wyjdą po sobie
kolei. Prenumerata na tom ze 12tu zeszytów
złożony, zrycinami wynosi zł: 20, a z pocztą
zł: 24, i przyjmuje się we wszystkich rządach
gubernjal:, urzędach pocztowych i księgarniach.
— Wczoraj w Redakcji Kurejra złożono zł. 11
gr. 12 iako składkę dobrowolną od P. D. na
Instytut moralnie zawi: dzieci. — Stroskana nie-
szczęśliwa Matka, po stracie swego Syna, wraz
z pozostałą Żoną nieboszczyka i Familją wnie-
tulonym pozostał: żalu po ś. p. Józefie *Hen-
neberg*, lat 30 mającym, onegdaj z tego świa-
ta zeszytym, zapraszają krewnych i przyja-
ciół na exportację z domu Nr 260 przy uli-
cy Ereta, na smętarz Ewangelicki dziś odbyć
się mającą o godzinie 3 z południa. — Nadzie-
ło Professora *Kozłowskiego*, p. t. *Rys Sta-
tyki, ludności, przemysłu pierwotnego, r-
kodzielnego, fabrycznego, handlu i kultury
państw Europy*, które wkrótce ma wyjść na
widok publiczny, prenumerować można w Biu-
rze poruczeń na Krako: przed:, w Księgarniach
Szteblera, Węckiego i Sennewałda w ten spo-
sób, że na prenumeratę opłaca się zł. 4, i przy
odbiorze dzieła także zł. 4. — Onegdaj pod
szpital wyznania Mojżesz: podrzucono dziecię
płci żeńskiej, tydzień mieć mogące, które na
wychowanie do Instytutu Dzieciątka Jezus ode-
śłanem zostało, a śledztwo rodziców i spr-
awy podrzucenia tego dziecicęcia, zarządzone.
— Za dni kilka wyjdzie z druku *Kalendarz
ścienny Warszawski*, nar. 1838, ozdobiony 12
rycinami; Kalendarz ten który w roku zeszytym
już zyskał taskawe przyjęcie ze względu o-
zdoby, uzupełniony został w r. b. wieli przed-
miotami pod względem użyteczności, albowiem

przysłałem ważniejsze wiadomości, które dawniej zamieszczone były w wydawanym przeze mnie Przewodniku Warsz. I tak, prócz wszystkich wiadomości, które właściwie stanowią Kalendarz, zamieszczona jest Tabella pocztowa podwójna podzielona na trakty i na dni przychodu i odchodu poczt czyli tak zwana Tabella i Skorowidz; najświeższa wiadomość o miejscach posiedzeń rozmaitych władz rządowych, wojskowych i cywilnych w Warszawie wraz z ich przyrządzaniem; spis Rejentów, Mecenasów, Patronów, Adwokatów, Komorników, Bankierów Warsz.; z wyszczególnieniem ich mieszkań; Taryfę m. Warsz.; skróconą; opłaty stęplowe od wexli it. d. Cena egzemplarza nie nakleionego zł. 1 gr. 15, nakleiony na tekturę zł. 2. Kalendarz ten tak jest drukowany, iż może być oprawiony w sposób teki do papierów, wczem wygodą dla piszących. Egzemplarze w ten sposób oprawione płacić się będą w miarę żądanej oprawy. Skład główny jest w księgarni Szkół publicznych, ulica Miodowa dom Zeidlera Nr 482. J. Glugsberg Księg. S. P. w K. P. — Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za kornicę Żyta zł. od 20 do 21 gr. 7 i pół. Pszenicy od 21 do 24. Jęczmienia od 13 do 16. Owsa od 9 do 10 i pół. Siana furę iednok: od 19 do 30, parekon: od 36 do 48. Słomy od 8 do 17. — Wczoraj w wielkim Teatrze po 30em przedstawieniu melodramy *Jest temu lat 16*, przywołani: JPani *Halpert*, JP. *Werowski* i powtórnie JP. *Halpert*. — W Krakowie 16 b. m. z powszechnym żalem mieszkańców tamiecznych, nagłe zakończył życie X. Antoni *Walczyński* Kanonik i Senator Krak., był on wspieraczem ubogich i żadnego nie zostawił majątku, bo wszystko im rozdał.

Francja. — Syn Jenerała *Lamarck* prosił o godność hrabiowską, i takową otrzymał. — Kłona *Orleañska* umie co raz więcej zyskać przywiązanie ludu, przez miuścianne opiekowanie się ubogimi. — Pismo paryzkie utrzymuje, że Xzł *Ludwik Bonaparte* kupił dom

w *Bonie*, gdzie zamysła na zawsze osiąść. — Na mieszkańców *Konstantyny* ma być nałożoną kontrybucja 200,000 fr. — Szczerżant z 17 pułku, przysposobił sobie młodą *Beduinę* wczasie szturm, gdy jej Rodzice leżeli śmiertelnie zranieni; w ogóle żołnierze francuzcy bardzo są ludcy, i tylko pierwsze kolumny dopuścili się łupieztw i rozbojów po zdobyciu, co było nieuchronnem przy chęci pomśzczenia tylu poległych braci — Margrabia *Saldanha* spodziewany jest w Paryżu z Londynu. — Jenerał *Perrego* umarł na przeprawie z *Bony* do *Tulonu*. Odplynał był statkiem parowym *la Szymer*, celem udania się do Paryża, w nadziei, że tameczni Lekarze zdołają wydobyć mu kulę jeszcze utkwiałą w czaszce. — Terazniejsz, Jenerał-poru: *Trezel* uznany za niezdatnego do służby w czasie konskrypcji rządów cesarstwa z powodu zbyt niskiego wzrostu, poświęcił się matematyce, później został prywatnym Sekretarzem Jener: *Gillemina*, i w tym stopniu odbył pierwszą wyprawę do Portugalji. Zapał do stanu wojskowego tak żywo w nim się rozniecił, że skłonił Jenerała *Gillemina*, aby go przyjął na czynnego adjutanta. Później dostał się do ieneralnego sztabu, i odznaczył się przy walkach w Afryce przez swoje wiadomości, odwagę i krew zimną. — 10go b. m. zawinęła korweta tunetańska do *Tulonu*. Depesze przywiezione przez ten statek mają być wielkiej wagi, a Kapitan prosił, aby ie bezwłocznie odesłano do Paryża. Sam nawet po odbyciu kwarantanny zamysła osobiście udać się do stolicy, dla uiszczenia się z poselstwa u dworu francuz., gdyż Bej tunetański zaproponował przyjąć *Konstantyng*, a za to opłacać pewny roczny haracz.

Hiszpanja. — Listy z *Baiony* potwierdzają wiadomość, że korpus *Karlistowski* z 10,000 ludzi, za kilkanaście dni znowu ruszy ku rzece *Ebro*. — Władze w *Tortozie* aresztowały siostry Jenerała *Kabrery*, zgroźbą, że takowe ulegną śmierci, skoro *Kabrera* dopuści się ian-

kichkolwiek okrucieństw na statkach zabranych Jzabelistom. Z drugiej strony donoszą że Jzabeliści te statki odzyskali — Jenerałowie Pedro Mendez Wigo i Karol Espinoza stawieni będą przed sąd wojenny z powodu ich postępowania w *Walladolid*, w czasie wtargnięcia Jenerała Zarzategui. — Do S. *Sebasjany* przybyło 250 żołnierzy z marynarki angielskiej.

Anglja. — Teraźniejsza Królowa ang: *Wiktoria* jest średniego wzrostu, bardziej niska niż wysoka, jej oczy są duże i przyjemnej proporcji. Pierwsze jej wejście jest zimne, a jej poważna twarz ledwo jest złagodzoną uśmiechem. Odnacza się szczególnie skromnością i dobrym gustem w toalecie, i tylko gdy okoliczność wymaga astraia się w kosztowności. Gładkie jej włosy zwykle są splecione w warkoczki, a strój jej jest jakby na młodą, przystojną i skromną dziewczę, która bardziej zważa na swoje lat 18, aniżeli na dyademy dla podwyższenia wdzięku. Niezmierną jest amatorką muzyki i koni. O interesach państwa bardzo lubi rozprawić, ale nie długo.

Rozmaitości. — Amator niedawno płacąc za bilet na koncert, położył kassjerowi zł. 2; ależ to dopiero połowa, rzecze Kassjer. Wiem, odpowie Amator, ale WPan zapewne nie wiesz, że na jednynego głuchych. — Mieszkańcy wschodu, którzy już od dawnych czasów mają zwyczaj zażywać pewne ilości opjum dla upoienienia umysłu, wynaleźli nowy upajający środek zwany *Hadzy*. Młody kupiec z *Alexandrii* przybył do *Marsylii*, dając obiad dla 3ch znajomych, użył nieco tego nowego środka, aby się przekonać o jego skuteczności. Każdy poknął po tyżce tej tuncizny i popił filiżanką kawy. Lecz błąd, że dozys była za mocną, lub że co innego zapomniano; dosyć skutki nastąpiły niespodziane. Zdawało się im, że głowy zostały im stracone z karków, a przytem wpadli w najśmieszniejsze urojenia. Jeden płakał i narzekał, drugi uważał się za nieboszczyka, i rozciągnął się na ziemi, 3ci utrzymując że jest

ptakiem, latał ile sił mu starczyło. Otóż iako ptak zleciał ze wszystkich schodów; do góry, byłoby mu nieco przytrudnem, i wpadł do innego pokoju zaieznego domu, gdzie siedziało mnóstwo kawalerów i dam przy stole. Tumnie many ptaszek chciał polecieć na stół i usiąść iak kanarek na krawędzi talerza. Że zaś ten ptak nie był tak lekki, zabrzękły talerze pod jego nogami, szklanki, miski, butelki, wszystko potłukło się na drobne części. Musiano w końcu upoionego schwytać i wraz z jego kolegami przez nieiaki czas trzymać w kółku. — Na wzór opery włoskiej w *Paryżu*, urządzoną będzie w temże mieście i komedja włoska, a to za staraniem sławnego autora Alberta *Nota*. — 31go z. m. widziano w *Peszcze* bardzo rzadki meteor; była to gwiazda, która u góry rzuciła na 3 stopy długie, ogniste i bardzo mocne promienie; po zniknięciu jej usłyszano łoskot podobny do wystrzału, ujrano jeszcze mocniejsze światło, lecz i to wkrótce przemigło. — Śpiewak *Nurri* wrócił do *Paryża* z podróży odbytej na prowincji. — Znana Autorka *Xiężna d' Abrantes* (wdowa *Żynota*), niedawno została zapozwaną o 137 fran., autorka prosiła o cierpliwość na kilka miesięcy. Gdzież podziawa owe znaczne summy za swe dzieła? — Sławny Fortepjanista *Liszt* ma się ożenić z *Pauliną Garcją*, siostrą *Pani Malibran*. — Jeraelita *Fuld* w *S. Koutę* darował tamczennemu kościołowi piękny obraz przedstawiający ukrzyżowanego *CHRYSTUSA*. — W *Paryżu* zrodzicie tak się pomnożyli, że przyjaciacie więcej się nie pytają. „Jak się masz?” ale: „Czy cię nie okradziono?” — Na teatrze krotchoalek w *Paryżu*, podoba się nowa komedja w 1 akcie pod tytułem: „Dwaj starzy kawalerowie.” — Właściciel gruntu w *Larimuil* we Francji, zebrał tego roku 2 kłosy pszenicy, z których jeden ważył 14 łutów, a drugi pół funta. — Rząd Stanów zjednocz: Ameryki, układa się teraz z ludem dawnych Amerykanów o nabycie tak dużo kraju iak cała Europa, a to za 6,000,000 złp.

Zawiadamiam Szanow: Publiczność, iż exystująca wspólna **LITOGRAFJI i WYROBÓW GALANTERYJNYCH** pod firmą **Albiza Pietrzykowski i Konstanty Marszałki**, z dniem 1 Stycz: r. b. w skutek dobrowolnego układu, rozwiązana zostaje, i od tego czasu Litografia takowa wraz z Zakładem Wrobów galanteryjnych, na wyłączny zysk lub stratę podpisanego exystuje, zechcą więc strony interesowane być w zleceniach szczególnych, osobicie i za pośrednictwem pisma w przedmiocie teje Litografji i wrobów galanteryjnych dotyczącym się, do podpisanego zgłaszać się, gdzie z wszelką akuracją i jak dotychczas poruczone mi komisy i czynności uzupełniać będą sobie miał za największą przyjemność, a to w pałacu Hr. Zamojskiego w moim Sklepie od frontu lub też do zamieszkania mego w tymże pałacu będącego.

Albiza Pietrzykowski.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Korsakow Jenerał z Kijowa; Okecki Mich: Dzie: z Boskiej woli, Skulski Hen: Dzie: z Kęcina; Radziwiński Win: Dzie: z Rytomoczydta; Jaworski Teo: Dzie: z Grójca; Wodzyński Tom: Dzie: z Zakorowa; Rogowski Ant: Dzie: z Paprotni.

DONIESIENIA.

Sekwestator Ołwodu Warszawskiego. — Podać do publicznej wiadomości, iż w dniu 18/30 Listopada r. b. w Mieście Grójcu będzie miał do sprzedania Bryczkę Wiedeńską na resorach i parę Kłaczy poiazdowych, na satysfakcję długu Skarbowego.

J. Łuszczewski.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż nowo wynaleziona w Anglii doskonała **ESSENCJA** służąca do wzrostu i konserwowania Włosów ludzkich, znajduje się do nabycia w Składzie Papieru z Jezioru przy ulicy Wierzbowej w domu Nr 473 Lit: G

Chemik Mikolaj Janji.

Podpisany **FRYZJER** ma honor polecić się Szanownym osobom potrzebującym, iż u niego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 557, w każdym czasie dostać można **PERUK** męskich i Damskich, z prawdziwych krawców podług najnowszej mody, parzykłej i w rozmaitych gustach; tudzież **LOKÓW**, **PUKLI**, **TURÓW** tkanych i t. p., za których dobroć zarezczą, i spodziewa się, że z takowemi wyrobami, potrafi sobie zjednac łaskawe względy Szanownych osób. — *Józef Porowski.*



Ojciec licznej familji przechodząc wieczorem d. 24 b. m. ulicami Krak: Przed: Podwalem, Freta, Nowe Miasto, Przyrynek i napowrót Freta, Podwalem i Senatorską, zgubił **PULJARES** skórzany koloru cielistego, stary, w którym był Kalendarzyk wprawiony z r. 1830, w tymże

znajdowało się zł: przeszło 500, to jest papierami 50 złoto: i 5cio złoto: 40 zło:, oraz Wexel na rosyjskim blankiecie na rubli srebrem podobno 30, termin tego wexlu upłynął, oraz rozmaite notatki. Litościwy znalazca raczy przez wzgląd na tak krytyczne położenie licznej familji obarczonego ojca oddać pod Nr 1915, na ulicy Przyrynek na dole prawej stronie, za nagrodą połowę tej straty.



Koc familijny zfordekien i **KARETA** podwójna, jest do sprzedania przy ulicy Nowolipie pod Nr 2412/13, u Sawnińskiego.

Ktoby potrzebował Osoby pewnej i znanej z charakteru, uzdatnionej na **KANCELISTE** lub **RZADCE DOMU**, raczy powziąć wiadomość w Hotelu Drezdeńskim przy ulicy Długiej, w stacji Nr 16.

DONIESIENIA KOMISANTA ZAMIESZKAŁEGO WRYNKU STAREGO MIASTA POD Nr 51.

DOBRA o 14 mil od Warszawy, graniczące z Miastem handlowem, przeszło 70 wiók miary nowopolskiej obszerności trzymające, w gruntach dobrych, włąkach i lasach obfitych, zrobotniczą dostateczną, z zabudowaniami w dobrym stanie będącemi, są do sprzedania za 100,000 zł:, z których połowa łącznie z towarzystwem kredy: pozostać może na hypotecę. Opis szczegółowy znajduje się u podpisanego. — **KAPITAŁ** 60,000 zł: jest do ulokowania na hypotecę domu lub dobra w Gub: Mazo: *J. Chwalibog.*

Dziśrano zimna stopnia 1. Wczoraj w południe 3. **TEATR ROZMAITOŚCI.** Jutro, *Nikt mnie nie zna.* 2 raz *Mina córka Burmistrza.*

Dziś Familja Rudlerów grać i śpiewać będzie w Salonie Oranżerii w Powązkach u *Szulea* od godziny 3 z południa.

Dziś w Kawiarni na *Tłomackiem* w domu dawniej Ossolińskich od rogu ulicy Rymarskiej, *Panny Szlosser* grać i śpiewać będą godzinę 6 w wieczór.

Dziś w *Udrza Ogróźnie* u *Pana Ohna*, grać i śpiewać będą *Panny Szlosser* od godziny 3 do 6 w wieczór.

Dziś w Kawiarni w *Gmachu Teatralnym* pod filarami od strony ulicy Wierzbowej obok Teatru Rozmaitości, *Panny Hessen* *Luiza*, *Paulina* i *Anna*, oraz nowo przybyły śpiewak; grać i śpiewać będą.

Jutro w czasie *Obiadu* grać i śpiewać będzie familja *Rudlerów* w Restauracji w Hotelu Drezdeńskim przy ulicy Długiej Nr 556.

Dziś w Kawiarni w domu *Grabowskiego*, familja *Bertold* grać i śpiewać będzie. Zacznie się o 6.

Dziś w Kawiarni przy ulicy *Krakow: Przed:* Nr 427, gdzie goręta czerwona lampa, *Panny Hessen*, oraz ich Brat grać i śpiewać będą.